



ZAPRASZAMY

PAŃSTWOWY TEATR LUDOWY

ARCHIWUM W NOWEJ HUCIE
Sezon 1971/72 **P. TEATRU LUDOWEGO** Pozycja 5/104
W NOWEJ HUCIE **Scena NURT 71**

Nr poz. **103**

Pozycja 2

Dyrektor i kierownik artystyczny -- **WALDEMAR KRYGIER**
Z-ca Dyrektora d/s administracyjnych -- **JAN WĄTROBA**
Kierownik literacki -- **KRZYSZTOF MIKŁASZEWSKI**

LEON PAWLIK
SAMOKRYTYKA

Leon Pawlik, absolwent krakowskiej AM, z zawodu farmaceuta, związany kiedyś czynnie ze studenckim ruchem teatralnym (Kabaret AM „Cyrulik”, Teatr 38) jako autor tekstów, wykonawca i inscenizator, debiutował na scenie zawodowej w roku 1966 sztuką nagrodzoną na konkursie dramaturgicznym MRN w Krakowie i wystawioną przez Bogdana Hussakowskiego w Teatrze Starym. Utwór zatytułowany „Jasny, pogodny dzień” tak charakteryzował w pospektalowej recenzji Zygmunt Greń:

„Rachunek z własną przeszłością, własnymi błędami, z własną nieporadnością i z własnym niefortunnym życiem? Owszem. Ale o tym, że bohater popełniał błędy, że był nieporadny, że życie jego przebiegało niefortunnie, nie przeszłość jego zaświadcza, ale ta przyszłość dopiero, która się spełnić nie zdoła. To wszystko, co będzie występuje przeciwko temu, co jest i co było. Dzisiaj jest człowiek taki, jakim go stworzyło wczoraj (...) Natomiast jutro, gdyby je mógł znać dzisiaj potrafiłoby go oświecić. Ale tę perspektywę, jutrzejszą, uzyskać może tylko w stanie łaski. A i ta łaska dana mu bywa zaledwie w godzinie — w minucie? — zgonu.

Rektor (bohater tej sztuki Pawlika — przyp. aut.) tę łaskę otrzymał od swego tajemniczego gościa. Niestety, nie umiał jej wykorzystać w sposób właściwy, aby podsumować rachunek swego życia; (...) w ostatniej godzinie nie stał się bohaterem heroicznym, nie był nim zapewne nigdy, do końca pozostał sobą, człowiekiem. I to jest właśnie w tej sztuce ważne, nawet wzruszające, że jej bohater nie odrywa się od ziemi, nie odchodzi od swojej ziemskiej, pokornej przeciwności”.

Bohater „Samokrytyki”, której prapremierowej inscenizacji na scenie „Nurt 71” podjął się Jan Güntner, jest jednocześnie taki sam i zupełnie inny niż postać Rektora. Stanowiąc „altergo” autora Adam jest przedstawicielem pokolenia trzydziestolatków. Adam na próżno usiłuje się odnaleźć w otaczającej rzeczywistości, a na dodatek — jak pisze w eseju o sztuce, zamieszczonym w programie, Stanisław Stanuch — „próbuję nas wciągnąć w grę, która jest jego prywatną sprawą”. „Adam chciałby być generałem, i szefem gangu, i lekarzem cudotwórcą. Zapewne chciałby także być szczęśliwym to znaczy kochanym. Stąd galeria postaci kobiecych — od matki, poprzez żonę aż do idealnej, a raczej wyidealizowanej kochanki. Jakże podobny jest w tym do każdego z nas. Nie tylko w swojej szarzyźnie, ale i w marzeniach”. „Czy jednak człowiek współczesny cały mieści się w owych „rozmyślaniach przy goleniu”, będących rekompensatą rozlicznych frustracji, bezradności wobec życia?” — pyta znany krakowski prozaik.

I tu właśnie zaczyna się interpretacyjno-artystyczny spór z autorem i bohaterem „Samokrytyki”, spór którego świadectwem będzie przygotowywane przez Güntnera przedstawienie. Grają: Grażyna Barszczewska, Maria Cichocka, Wanda Swaryszewska, Jan Güntner, Jan Krzywdziak, Leszek Świgoń, Maciej Staszewski.